

Sygn. akt IV U 611/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Natalia Lipińska

Protokolant: sekr. sądowy Anna Dorecka

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2018 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania E. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 23 lipca 2018 roku nr (...)

w sprawie E. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury górniczej

oddala odwołanie.

Sygn. akt IV U 611/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 20 grudnia 2018 r.

Decyzją z dnia 23 lipca 2018 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., na podstawie art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 22 maja 2018 r., odmówił E. M. przyznania prawa do emerytury górniczej, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił wykonywania pracy górniczej. Jak podał organ rentowy, będąc zatrudnionym na stanowiskach wiertacza otworów geologicznych- pomocnika oraz spawacza wnioskodawca wykonywał pracę na Warsztacie B., a nie na polach górniczych w ruchu zakładu (...).

Decyzja ta została zaskarżona odwołaniem przez E. M.. W odwołaniu ubezpieczony domagał się zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania mu prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu odwołujący podał, że udowodnił wymagany przepisami prawa staż pracy górniczej, ponieważ pracę taką wykonywał w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w K. od 11 listopada 1985 r. do 7 marca 1990 r. na stanowisku wiertacza otworów geologicznych- pomocnika, zaś od 8 marca 1990 r. na stanowisku spawacza. Potwierdza to wydane mu przez zakład pracy świadectwo wykonywania prac

w szczególnych warunkach z dnia 12 kwietnia 2018 r. Odwołujący podkreślił, że przez cały sporny okres pracował na polach górniczych. Mieszkał w baraku przy Warsztacie B., gdzie podpisywał codziennie listę obecności, ale był stamtąd dowożony do pracy na pola wiertnicze. Odwołujący powołał się też na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2017 r. (III AUa 965/16).

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Jak wskazał, ubezpieczony nie udowodnił 25 lat pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej oraz 15 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej, w związku z czym nie spełnia warunków koniecznych do przyznania mu prawa do emerytury górniczej. W piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2018 r. (data prezentaty: 30 listopada 2018 r.) organ rentowy podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie (k. 50).

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że odwołujący E. M. urodził się w dniu (...)

W dniu 22 maja 2018 r. ubezpieczony wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie emerytury górniczej.

Decyzją z dnia 23 lipca 2018 r. (...) Oddział w Z. odmówił E. M. przyznania prawa do emerytury górniczej, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił wykonywania pracy górniczej.

We wniosku o emeryturę ubezpieczony wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym (OFE), na dochody budżetu państwa.

(okoliczności bezsporne)

Sąd ustalił ponadto następujący stan faktyczny sprawy:

Odwołujący E. M. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w K. oraz w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w K. w pełnym wymiarze czasu pracy od 11 listopada 1985 r. do 7 marca 1990 r. na stanowisku wiertacza otworów geologicznych- pomocnika, zaś od 8 marca 1990 r. na stanowisku spawacza w Warsztacie B., a od 1 sierpnia 1995 r. spawacza w W.

dowód:

- zaświadczenie zakładu pracy z dnia 14.05.2018 r.- k. 12 akt ZUS,
- umowa o pracę z dnia 11.11.1985 r.- k. 24 akt ZUS, k. 1 akt osobowych,
- angaże z dnia: 02.01.1987 r., 01.07.1987 r., 30.01.1989 r., 02.05.1989 r. i 05.06.1989 r., 30.08.1994 r., 25.04.1996 r., 30.06.1997 r., 20.10.1997 r. i 22.06.1998 r.- k. 8, 10, 13, 17, 19, 23, 36, 38, 41, 43, 45 akt osobowych,
- angaże z dnia: 20.03.1990 r., 23.04.1992 r., 20.01.1993 r., 01.03.1993 r., 01.02.1994 r., 07.07.1994 r. i 27.01.1995 r.- k. 22 akt ZUS, k. 23, 26, 27, 29, 31, 34, 35 akt osobowych,
- listy obecności,

Odwołujący stale i w pełnym wymiarze godzin wykonywał od 12 września 1986 r. do 31 stycznia 1989 r. i od 1 maja 1989 r. do 7 marca 1990 r. pracę górniczą dla kopalni węgla brunatnego w B. na stanowisku wiertacza otworów geologicznych- pomocnika wiertacza oraz od 1 sierpnia 1990 r. do 31 października 1990 r., od 1 stycznia 1992 r. do 31 stycznia 1992 r., od 1 kwietnia 1992 r. do 31 czerwca 1992 r. i od

1 października 1992 r. do 31 grudnia 1992 r. pracę górniczą dla kopalni węgla brunatnego w B. na stanowisku spawacza.

dowód:

- świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach dot. prac górniczych z dnia 12.04.2018 r.- k. 11 akt ZUS,

Przedsiębiorstwo zatrudniające odwołującego zajmowało się odwodnieniem kopalni i prowadziło te prace w terenie. Wykonywało prace polegające na odwiertach celem rozpoznania złoża, obserwacji zwierciadła wody w terenie i wykonywania studni odwadniających. Odwierty znajdowały się na pustyni B.. O. obsługiwało

3 pracowników: wiertacz i jego dwóch pomocników. Odwierty na pustyni B. służyły poszukiwaniu złoża cynku i ołowiu. Na odwiercie praca była realizowana przez

12 godzin przez jeden zespół, który potem był zastępowany przez innych pracowników.

W brygadzie było 2 pomocników i jeden wiertacz. W warsztacie naprawiano koronki do wiercenia. Jeżeli jakieś części urządzenia na odwiercie uległy uszkodzeniu, to były one dorabiane w warsztacie. Bywało też tak, że mechanik czy spawacz przyjeżdżali na odwiert, aby dokonać naprawy. Jako pomocnik wiertacza odwołujący układał rdzeń i go opisywał. Rdzeń przekazywany był następnie geologowi, który przyjeżdżał na odwiert i zabierał go do badań. Odwołujący dokręcał i odkręcał przewód, kiedy następowało wyciąganie rdzenia. Odwołujący pracował na pustyni B., a potem pojechał do B., gdzie znajdowała się baza (...) 2 B.. Na terenie kopalni odkrywkowej B. znajdowały się urządzenia, które służyły do wiercenia studni głębinowych po to, żeby

nie doszło do zalania kopalni. Baza miała swojego kierownika. Pracownicy odwiertów podlegali pod kierowników odwiertów. Pracownicy w warsztacie technicznym: mechanicy, spawacze i tokarz podlegali pod kierownika warsztatu i kierownika rejonowego.

W warsztacie zatrudniano kilkunastu pracowników. Warsztat był czynny w godzinach od 7:00 do 15:00. Był to warsztat mechaniczno-remontowy. Zdarzało się, że osoby zatrudnione w warsztacie świadczyły pracę w godzinach nadliczbowych, jeżeli istniała taka potrzeba albo były przenoszone na inne zmiany. Co do zasady jednak praca w warsztacie odbywała się na jedną zmianę. Na odwiertach pracowano zaś w ruchu ciągłym. W warsztacie zajmowano się remontami urządzeń wiertniczych i remontami samochodów ciężarowych. Samochody zjeżdżały na teren zaplecza technicznego, gdzie znajdował się kanał remontowy i tokarka. Tam też miał wydzielone miejsce do pracy spawacz. Remonty urządzeń wiertniczych polegały na naprawach sprzężarek, silników spalinowych, pomp hydraulicznych i sprzęgieł.

W warsztacie realizowano prace związane z remontem głowic z odwiertów i osprzęt wiertniczy typu świdry. Pozostałe, drobne remonty odbywały się w terenie. Większe remonty realizowano na miejscu w warsztacie. Remonty części naprawianych w warsztacie wiązały się z czynnościami spawalniczymi. Remont świdra w warsztacie mógł trwać nawet 3 dniówki.

dowód:

- zeznania świadka Z. J.- k. 60-61,
- zeznania świadka S. B.- k. 62-63,
- zeznania świadka W. N.- k. 63,
- zeznania świadka J. R.- k. 63-64,
- zeznania odwołującego E. M.- k. 36-37, 64,

Kiedy odwołujący został spawaczem, został przeniesiony do warsztatu. W warsztacie pracowało 4 spawaczy, 3 mechaników i 1 tokarz. Pracownicy warsztatu obsługiwali

7 odwiertów, na których były 2 małe urządzenia, 3 wirty L 4 i 2 B 3. Jako spawacz odwołujący naprawiał świdry i spawał je. Zapuszczanie świdra przez wiertaczy mogło trwać 12 godzin. Naprawa ze spawaniem drugiego świdra odbywała się na trzech zmianach. Kierownik po wykonaniu przez odwołującego prac spawalniczych związanych z naprawą świdra, kierował go na kolejny odwiert. Kierownik warsztatu decydował, który spawacz pojedzie do pracy na konkretny odwiert, a który będzie pracował w warsztacie. Odwołujący przychodził do pracy do warsztatu i tam kierownik mówił mu, że ma pojechać w teren. Część spawaczy z warsztatu zostawała na miejscu i tam pracowała, a część jechała w teren na odwierty. Tak też było w przypadku odwołującego. Spawacze zajmowali się też remontami samochodów. Spawali podwozia i kabiny. W terenie wykonywali prace związane

z zapuszczaniem rur wiertniczych i ich spawaniem. Zapuszczanie rur stanowiło jeden z etapów wykonywania studni odwodniowych. Najczęściej dwóch spawaczy zajmowało się pracami w warsztacie, a dwóch a nawet trzech wyjeżdżało na obiekt. W warsztacie naprawiano również sprzęt budowlany. Naprawy tego sprzętu wiązały się z czynnościami spawalniczymi. Odwołujący pracował w warsztacie przy remontach samochodów, przy remontach związanych z regeneracją osprzętu wiertniczego i świdrów oraz na obiektach wiertniczych przy zapuszczaniu rur. Swoje obowiązki realizował i w warsztacie i na terenie odkrywki. Pracę w terenie wykonywał wówczas, gdy istniała taka potrzeba. Nie prowadzono ewidencji czasu pracy realizowanej przez spawaczy w samym warsztacie, jak i poza nim. Odwołującemu przysługiwał dodatek terenowy i dodatek szkodliwy. Dla pracowników warsztatu i pracowników poszczególnych odwiertów prowadzono oddzielne listy obecności.

W okresach od 12 września 1986 r. do 31 stycznia 1989 r. i od 1 maja 1989 r. do 7 marca 1990 r. oraz od 1 sierpnia 1990 r. do 31 października 1990 r., od 1 stycznia 1992 r. do

31 stycznia 1992 r., od 1 kwietnia 1992 r. do 31 czerwca 1992 r. i od 1 października 1992 r. do 31 grudnia 1992 r. odwołujący był ujmowany na liście obecności na obiekcie wiertniczym. Poza tym, był cały czas prowadzony na liście obecności na Warsztacie B..

dowód:

- pismo pracodawcy z dnia 14.05.2018 r.- k. 12 akt ZUS,
- listy obecności,
- zeznania świadka Z. J.- k. 60-61,
- zeznania świadka S. B.- k. 62-63,
- zeznania świadka W. N.- k. 63,
- zeznania świadka J. R.- k. 63-64,
- zeznania odwołującego E. M.- k. 36-37, 64,

Pracownikom z warsztatu przysługiwały dodatki z tytułu przepracowanych godzin w warunkach szkodliwych. Obowiązywała stawka wynagrodzenia za przepracowaną godzinę w warunkach szkodliwych. Kierownik warsztatu wyliczał, ile godzin w miesiącu w stosunku do całości przepracowanych godzin stanowiła praca w warunkach szkodliwych. Kierownik zliczał godziny pracy spawalniczej wykonywanej w warsztacie przy remontach samochodów i pracy w terenie. Średnio około 75% łącznie robót realizowanych w warsztacie i w terenie stanowiło pracę w warunkach szkodliwych i z tego tytułu pracownikom przysługiwał dodatek. Poza tym pracownikom z warsztatu wypłacano tzw. dodatek terenowy z tytułu ilości dni pracy w terenie. Nie był on jednak związany z ilością dni przepracowanych przez pracowników warsztatu na odwiercie. Natomiast przysługiwał pracownikom, którzy zamieszkiwali na terenie innych województw, a zostali zatrudnieni w warsztacie.

dowód:

- zeznania świadka Z. J.- k. 61,

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków i odwołującego.

Sąd pozytywie ocenił dowody z dokumentów, których autentyczność oraz wiarygodność, jak również poprawność materialna i formalna nie budziły wątpliwości, zaś ich forma i treść formalna nie były kwestionowane przez strony postępowania. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, także takich, jakie należałoby uwzględnić z urzędu, aby dokumentom tym odmówić właściwego im znaczenia dowodowego.

Sąd podzielił zeznania świadków Z. J., S. B., W. N. i J. R. oraz słuchanego w charakterze strony E. M.. Osoby te wskazały na okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, dotyczące rodzaju, charakteru i warunków pracy ubezpieczonego w spornym okresie zatrudnienia. Zeznania świadków i odwołującego były wewnętrznie spójne, logiczne, a przy tym przekonujące w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Wzajemnie też ze sobą korespondowały. Pośrednio znalazły też potwierdzenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji pracowniczej odwołującego.

Pozostałe okoliczności sprawy Sąd uznał za bezsporne, gdyż nie były w żaden sposób kwestionowane przez strony, zaś dokumenty przedstawione na ich stwierdzenie nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności.

Sąd rozważył, co następuje:

Odwołanie od zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 23 lipca 2018 r. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego postępowania było rozstrzygnięcie, czy zasadnie organ rentowy odmówił ubezpieczonemu E. M. przyznania prawa do emerytury górniczej.

Stosownie do treści art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.), górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: 1) ukończył 55 lat życia; 2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1; 3) nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Jak wynika z art. 50a ust. 2 tej ustawy, wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat.

W dacie złożenia wniosku o emeryturę górniczą, tj. w dniu (...) odwołujący miał ukończone 54 lata. Wiek 55 lat osiągnął w dniu(...), a więc po wydaniu zaskarżonej decyzji. W jego przypadku zastosowanie znajdował więc przepis art. 50a ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej.

Przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej bierze się pod uwagę okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (art. 50b powołanej wyżej ustawy). Do stażu uwzględnianego przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50a ustawy emerytalno-rentowej zalicza się więc prace górnicze (oraz prace równorzędne z pracą górniczą)- wymienione

w art. 50c ust. 1 i 2 tej ustawy świadczone w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy (por. wyrok SN z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718). Zgodnie z treścią art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także

w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin. W myśl § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), za pracę górniczą

w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i w innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla tych kopalń, określoną w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy, uważa się okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik

nr 2 do rozporządzenia. W załączniku Nr 2 do rozporządzenia, stanowiącym wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą, w punkcie 32 wymieniono rzemieślników i innych robotników zatrudnionych stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarzy, spawaczy, elektryków, mechaników, monterów, wulkanizatorów, automatyków i cieśli.

Pracodawca odwołującego w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach dotyczących prac górniczych z dnia 12 kwietnia 2018 r. poświadczył tylko niektóre okresy zatrudnienia odwołującego od 12 września 1986 r. do 31 stycznia 1989 r.

(2 lata, 4 miesiące i 19 dni) i od 1 maja 1989 r. do 7 marca 1990 r. (10 miesięcy i 7 dni) jako pracę górniczą dla kopalni węgla brunatnego w B. na stanowisku wiertacza otworów geologicznych- pomocnika wiertacza oraz prace w krótkich przedziałach czasowych od 1 sierpnia 1990 r. do 31 października 1990 r., od 1 stycznia 1992 r. do 31 stycznia 1992 r., od 1 kwietnia 1992 r. do 31 czerwca 1992 r. i od 1 października 1992 r. do 31 grudnia 1992 r. wskazując, że była to praca górnicza dla kopalni węgla brunatnego w B. na stanowisku spawacza. Przedsiębiorstwo zatrudniające odwołującego nadal istnieje. Posiada dokumentację pracowniczą ubezpieczonego i jego ewidencję czasu pracy. Pomimo to, na żądanie organu rentowego pracodawca wyjaśnił, że pozostałych okresów zatrudnienia odwołującego nie potwierdza jako pracy górniczej dla kopalni węgla brunatnego, ponieważ poza krótkim okresem czasu, kiedy odwołujący był ujmowany na liście obecności bezpośrednio na obiekcie wiertniczym, widniał również na liście obecności w warsztacie B.. W niniejszym postępowaniu należało zatem ustalić, jakie czynności odwołujący wykonywał w spornym okresie i w jakim wymiarze czasu pracy i czy można tę pracę zakwalifikować według ustawy emerytalnej jako pracę górniczą.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, z ustawowej definicji pracy górniczej wynika, że nie każda praca na odkrywce jest pracą w kopalni węgla brunatnego nawet, jeżeli została wymieniona w załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej

z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Jak wynika z orzecznictwa, o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa stanowiska określona w angażach lub zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2018 r., I UK 163/17, LEX nr 2486870, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia

2018 r., III AUa 245/17, LEX nr 2465941). O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalno-rentowej nie może decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione

na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca

(por. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2018 r., I UK 528/16, LEX nr 2449305). Pracą górniczą

w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu, w tym roboty strzałowe i odwadniające, roboty transportowe przy przewozie złoża, roboty w zakresie miernictwa górniczego oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną nie jakichkolwiek agregatów i urządzeń, które pracują na odkrywce, ale wyłącznie agregatów i urządzeń wydobywczych.

Postępowanie dowodowe w tej sprawie zmierzało do wykazania, czy co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy, tak jak stanowi art. 50b ustawy emerytalno-rentowej, w okresie nieobjętym treścią świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach dotyczących prac górniczych z dnia 12 kwietnia 2018 r., odwołujący realizował prace spawalnicze stale na odkrywce.

Istotne w tej sprawie były zeznania kierownika warsztatu Z. J., któremu podlegał odwołujący. Świadek ten przedstawił zasady wykonywania pracy przez pracowników warsztatu i odwołującego. Z jego zeznań wynikało, że zatrudnieni w warsztacie spawacze, w tym odwołujący, oprócz tego, że wyjeżdżali w teren na odkrywkę, to zajmowali się pracami spawalniczymi na terenie warsztatu. W warsztacie przeprowadzano regeneracje sprzętu. Remontowano też samochody, a później również sprzęt budowlany. Na terenie odwiertu spawacze pracowali zaś przy budowie studni głębinowej, co wiązało się z zapuszczaniem rur wiertniczych i ich spawaniem. Zapuszczanie rur stanowiło jeden z etapów wykonywania studni odwodniowych. To kierownik warsztatu, po porannej odprawie decydował, który z pracowników będzie wyjeżdżał w teren. Jak ustalił Sąd, odwołujący, tak jak inni spawacze, pracował zarówno w warsztacie, jak i na terenie odwiertów wiertniczych, przy czym nie prowadzono ewidencji czasu pracy spawaczy realizowanej w samym warsztacie, jak i poza nim. W warsztacie odwołujący pracował przy remontach związanych z regeneracją osprzętu wiertniczego i świderów, zaś na obiektach wiertniczych przy zapuszczaniu rur. Zeznania świadka Z. J. korespondowały z treścią zeznań pozostałych świadków. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można stwierdzić, aby odwołujący w połowie wymiaru czasu pracy, jaki go obowiązywał, wykonywał swoje obowiązki na odwiercie. Prace na odwiercie odbywały się w ruchu ciągłym, zaś pracownicy warsztatu wykonywali swoje obowiązki w godzinach od 7:00 do 15:00. Zdarzało się, że świadczyli pracę w godzinach nadliczbowych, jeżeli istniała taka potrzeba albo byli przenoszani na inne zmiany. Co do zasady jednak była to praca jednozmianowa. Przedstawiona w toku postępowania dokumentacja płacowa nie jest dowodem na to, że odwołujący stale co najmniej w połowie wymiaru godzin pracował na odwiercie wykonując prace spawalnicze. Pracownikom warsztatu był wypłacany co prawda dodatek szkodliwy i tzw. dodatek terenowy, ale również ta okoliczność nie ma wpływu na rozstrzygnięcie. Jak zeznał świadek Z. J., jako kierownik warsztatu wyliczał, ile godzin w miesiącu w stosunku do całości przepracowanych godzin stanowiła praca w warunkach szkodliwych. Podał, że średnio około 75% robót stanowiło pracę w warunkach szkodliwych i z tego tytułu pracownikom przysługiwał dodatek. Były to jednak zarówno prace spawalnicze wykonywane w warsztacie, jak i na odwiercie. Pracownikom z warsztatu wypłacano też tzw. dodatek terenowy z tytułu ilości dni pracy w terenie, jeżeli zamieszkiwali na terenie innych województw, ale osoby te wykonywały jednocześnie swoje obowiązki również w warsztacie. Na pracę w warunkach szkodliwych składały się więc obowiązki realizowane w terenie na odkrywce i w samym warsztacie.

Zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają na ustalenie, że przez co najmniej 15 lat odwołujący każdego dnia co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy stale realizował prace spawalnicze na terenie odkrywki. Prace spawalnicze w terenie były wykonywane przez odwołującego w zależności od istniejących potrzeb. Nie ma dowodów na to, że odwołujący w połowie wymiaru czasu pracy stale pracował w terenie.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, że zaskarżona decyzja jest słuszna.

Odwołanie od zaskarżonej decyzji (...) Oddział w Z. z dnia 23 lipca 2018 r. należało zatem oddalić.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.